№ 105.

ПРИБАВЛЕНІЕ КЪ ЛИТОВСКОМУ ВѢСТНИКУ. | DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

Вильна. Четвергъ. 9 *Мая.* — 1835 — *Wilno. Czwartek.* 9 *Maja.*

		Бар. по раздѣл. фран.	Термом. Реомюра	Вѣтръ.	Состояніе атмосферы.
8 Дня.	Утро.	28 дюй. 0,2 лин.	+ 2 5	СЗ. слабый.	Пасмурно.
	По полудни.	28 — 1,1 —	+ 8 6	— —	Пасмурно.
	Вечеръ.	28 — 1,6 —	+ 4,2	— —	Облачно.

КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ

I. Торги.

1. Коммиссія Виленскаго Коммиссоріатскаго Депо, вызываетъ желающихъ принять въ теченіи одного года перевозку отъ нея Казенныхъ вещей и медикаментовъ, имѣющихъ отправьлятся въ разныя мѣста, какъ по Россіи, такъ и за границу, на обыкновенныхъ одноконныхъ; а въ случаѣ надобности на срочнихъ подводахъ; желающіе принять сей подрядъ могутъ явиться въ Коммиссію съ благонадежными залогами и другими узаконенными видами, согласно Высочайше утвержденному 17-го Октября 1830 года положенію о подрядахъ, къ назначеннымъ срокамъ: для торга двадцать четвертаго числа сего Маія и чрезъ три дня для переторжки во время присудствія, кондиціи же на сію перевозку могутъ видѣть и прежде означенныхъ сроковъ.

За отсутствіемъ Управляющаго 6 Класса Дичинскій.

Секретарь Черегини.

Начальник Стола Отоцкій. (679)

1. Отъ Виленскаго Губернскаго Правленія. По случаю неустойки Купцомъ Беркою Лаппою заключеннаю съ нимъ 10 Іюля 1833 года контракта на поставку въ мѣстечко Езеросы для войскъ свѣчей, Губернское Правленіе для произведенія въ Виленской Казенной Палатѣ, торговъ, на отдачу означенной поставки другому до истеченія трехъ лѣтія выше упомянутому неисправному поставщику Лаппѣ назначило 20 число сего Маія а въ три дня послѣ онаго переторжку. А потому желающіе участвовать въ сихъ торгахъ, благоволятъ явиться въ оную Палату съ благонадежными залогами. Маія 4 дня 1835 года.

Совѣтник Лавровскій.

Стола Начальникъ В. Шарскій.

Повытчикъ Яловѣцкій. (677)

II. Объявленіе.

1. Отъ Виленскаго Губернскаго Правленія. Французская подданная Юлія Гальярдъ прибывъ въ Г. Вильно по билету Г-на Минскаго Гражданскаго Губернатора отъ 28 Ноября 1834 года за N. 519 (28,209) данному, оный по предъявленіи въ мѣстномъ Кварталѣ и Части города не извѣстно куда затѣраля, почему о почитаніи таковаго паспорта не дѣйствительнымъ симъ объявляется съ тѣмъ, чтобы оный если у кого либо окажется, былъ задержанъ и доставленъ въ сіе Правленіе къ уничтоженію. Маія 4 дня 1835 года.

Совѣтникъ Лавровскій.

За Секретаря Камоцкій.

Начальникъ Стола Мицкѣвичъ. (681)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE.

I. Targi.

1 Kommissya Wileńskiego Kommissoryatskiego Depo, wzywa życzących podjąć się w ciągu jednego roku przewozki z niey Skarbowych rzeczy i medykamentow mających się wysyłać do różnych mieysc, tak w Rossyi, jak i za granicę, na zwyczaynych jednokonnych; a w zdarzeniu potrzeby na terminowych podwodach; życzący podjąć się tego podradu, mogą przybydź do Kommissyi z pewnemi ewikcyami i innemi świadectwami, zgodnie z Naywyżey zatwierdzoném 17go Października 1830 roku postanowieniem o podradach, na przeznaczone terminy: dla targu dwódziestego czwartego dnia ninieyszego maja, a we trzy dni dla przetargu podczas sessyi; kondycye zaś na tę przewózkę mogą widzieć i przed wyrażonemi wgórze terminami.

W nieobecności Zarządzającego 6 klassy Diczyński.

Sekretarz Czeregini.

Naczelnik Stołu Otocki. (679)

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż z powodu niedotrzymania przez kupca Berkę Łappę zawartego z nim, o Lipca 1833 roku kontraktu na dostawę do miasteczka Jezioros dla woysk świec, Rząd Gubernialny dla odbycia w Wileńskiey Izbie Skarbowey targow dla oddanie pomienioney dostawy komu innemu, do upłynienia trzylecia wyżey pomienionemu nieakuratnemu podradczykowi Łappie przeczyło dzień 20 ninieyszego Maja a we trzy dni ponim przetarg. A zatem życzący uczęstniczyć w tych targach, zechcą przybydź do pomienioney Izby z pewnemi ewikcyami, Maja 4 dnia 1835 roku.

Sowietnik Ławrowski.

Naczelnik Stołu W. Szarski.

Powytczyk Jałowiecki. (677)

II. Ogłoszenie.

Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż francuzka poddanka Julia Galiard przybywszy do M. Wilna za biletem Pana Mińskiego Cywilnego Gubernatora pod dniem 28 Listopada 1834 roku za N. 519 (28,209) danym, po zajawieniu go w mieyscowym Kwartale i Części miasta niewiadomo gdzie zatraciła; zaczém o uważanie takowego paszportu za nieważny ninieyszym ogłasza się z tém, ażeby ten bilet jeśli się ukogokolwiek okaże, był zatrzymany i odesłany do tego Rządu dla zniszczenie. Maja 4 dnia 1835 roku.

Sowiętnik Ławrowski.

Za Sekretarza Kamocki.

Naczelnik Stołu Mickiewicz. (681)

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ. | OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Газенпошскій Уѣздный Предводитель Дворянства, Двора ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА Камеръ-Юнкеръ Зассъ, чрезъ сіе объявляетъ, что данная имъ 28-го Апрѣля 1834 года Виленской Губерніи Дворянину Іосифу Михайловичу Буларовскому довѣренность на управленіе Всемилостивѣйше пожалованнымъ ему Зассу Кревскимъ Старостовомъ въ Ошмянскомъ Уѣздѣ, уничтожена и ни въ какомъ случаѣ болѣе недѣйствительна, равно, что служащій въ Канцеляріи Г. Виленскаго Гражданскаго Губернатора Столаначальникомъ Карлъ Филиповичь Гмелинъ уполномоченъ поручить управленіе сего Староства до 23-го Апрѣля 1836 года вмѣсто Г. Засса, кому онъ пожелаетъ. 20-го Апрѣля 1835 года. (654)

Печатать дозволяеться. Полицмейстеръ Мезневъ.

III. Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

1. UUr. Katarzynie z Stachowskich Hryniewiczowey Deputat: Pttu Bobr. z dokładem przyzwoitey assystencyi, Janowi Józefowiczowi Chor. b. W. Pol., Kasprowi i Władysławowi Pruszanowskim, Janowi Abramowiczowi, Karwowskiemu b. Sprawnikowi Pttu Rzcgo, Rynieyskim, Bobrowiczom, Andrzejowi Minkiewiczowi, Jerzemu wedle Starszeństwa Małżęskiego i Anastazyi Mielnikowym Kollegskim Sowietnikom, Bazylemu Sawiczowi, Klingenbergowi Podpółkownikowi odstawnemu do przyjęcia należnych, jeśli komu obiekcyonować się niebędzie, satysfakcyi, a zaś Stanisławowi Stachowskiemu Horodniczemu M. Słucka do odpowiedzi za nadużycie administracyi, i pomnożenia przeto funduszu iść pod konkurs mającego, oraz wszystkim kredytorom i pretensorom odkryć się w czasie mogącym, Pozew Edyktalny przed Sąd Mińskiey Cywilney Izby z powództwa Ur. Ignacego Tomasza syna Hryniewicza b. Deputata Pttu Bobr. Rotmist. i Kawalera w referencyi do zaniesionego na Urzędzie Powiatowym Bobruyskim 25 dnia Apryla, 1835 roku oświadczenia, Taxę i Exdywizyą wszelkich onego funduszow zapowiadającego i do dowodow złożyć się u Sądu mających, mieniąc w szczególności o to: żałtcy Dettor Dokumentem Dzielczym wieczysto zrzecznym przez rodzicow swych ś. p. Tomasza i Konstancyą z Xiążąt Korybut Woronieckich Hryniewiczow Szambelanow b. Dworu Polgo ett. w roku 1808 Februar. 20 dnia postanowionym i na urzędzie Ziem. Pttu Bobr. 21 eorundem przyznanym, mając oddaną sobie majętność po Jezuitską Hor-

bacewicze zwaną oraz dwie wioski dziedziczne Rohosiedl, i Brozkę natury dóbr Ziemskich, gdy w dalszym życia swojego biegu doświadczywszy zawodu zmienney fortuny, musiał zadłużyć się rozmaitym osobom a nayprzyncypalniey żonie swojey JW. Katarzynie Hryniewiczowey, która z woli zeszłych rodziców Deltra do spólności dóbr powyżey rzeczonych dnia 22 Marca 1816 Ru. będąc urzędowie zaintromitowaną nieoszczędzała wszelkich starań i kosztów swoich na utrzymanie tychże dóbr za co uzyskała od Deltra w roku 1815 Febr. 9 dnia wydany i na urzędzie Ziem. Pttu Bobr. przyznany Zapis Reformacyiny Zastawno Dożywotni 40,000 rub. assy. dla oney zapewniający, 35 w roku zaś 1824 mca 8bra 31 dnia taż żona moja, w celu utrzymania się przy posiadłości Horbacewicz, z których za remanent funduszowi edukacyinemu należny kazano już Deltra wyrugować, wypłaciła do Bobruyskiey-Dworzańskiey Opieki z własnych pieniędzy 2300 rubli srebrem, uzyskała od teyże Opieki rezolucyą po wypłacenie restancyi w małey już ilości pozostałey, oddać jey w exienuacyinq possesyą majątki Delatora zapewniającą, tym czasem umnożył się wszelki Remanent, ale majątki dostały się obżłmu Majorowi Stachowskiemu w sześcioletnią nayszkodliwszą dla nas, i nayuciążliwszą dla Deltra i onego żony Administracyą, co dało powod Deltowi dla zabezpieczenia żony swey należności w roku 1829 w miesiącu Maju, zmassowawszy one wydać, i przyznać zastawne na wszystkie majętności swe prawo, na co lubo Mińska Kazienna Pałata raczyła się zgodzić, lecz gdy w Ministerstwie Finansow względem majątku po Jezuickiego Horbacewicz nie nastąpiło potwierdzenie, a tylko w skutek osobney prożby uczynionego na onę przez Mińską Skarbowę Izbę przedstawienia, Ministerstwo Finansow w dacie 1853 roku mca xbra 17 dnia za N. 2059 przez tęż Skarbową Izbę dozwoliło Deltowi uczynić dla swey żony zrzeczenie się majętności pojezuickiey Horbacewicz, co dla usatysfakcyonowanie żony Deltra za opłacone w roku 1824 do Bobruyskiey Dworzań. Opieki 2300 rub. sr., uniknienia zapowiedzianey przez nią extenuacyiney possessyi, otrzymało już swoy skutek. Lecz Summa posagowa z wydaną przez Deltra reformą, oraz inne poźniey nastałe zawinienia z wyraźności przepisu Konst. 1775 r. i zapewnienia Ministerstwo Finansow, też rozmaitych w tym przedmiocie ukazow, niemogąc być na po Jezuitskim majątku zalokowane, do dziedzicznych Dltra wiosek odnosić się muszą. Tym czasem obżałni JWW. Mielnikowie o należność summowną Deltowi i jego żonie na zniesienie remanentow na Horbacewiczach liczących się zakredytowaną lecz possydowaniem zawodu wapiennego Horbacewickiego i wyrabianiem tamże towarow lesnych z wielką dezolacyą puszczy Horbacewickiey, aż nader już usatysfakcyonowaną i zakłucając spokoyność Deltra, referując się do dziedzicznych wiosek i już ono (za uzyskaniem w Sądzie powiatowym Bobruyskim uciążliwych dla Deltra wyrokow) tradujecie niechcąc usprawiedliwić się sami za dezolacyą lasow Horbacewickich, gdy tymczasem inni słusznieysi kredytorowie i pretensorowie Deltscy w cierpliwości zostając nieotrzymują i dotąd żadney satysfakcyi, obżałny zaś Majorze Stachowski objąwszy majątki i utrzymawszy się w onych to jest: nad po Jezuicką majętnością Horbacewiczami, a nawet i nad dziedzicznemi wioskami przy sześcioletniey administracyi, a po rezolucyi Bobruyskiey Dworzańskiey Opieki mając sporządzony sobie Administracyiny inwentarz podług niedostateczney we wszem i wzrostu, uzyskawszy od teyże Opieki dozwolenia wyrabiania lasow Horbacewickich w pomoc niby niewystarczenia dochodow Administracyinych na wypłatę liczących się na Horbacewiczach niedoimek Skarbowych, ostatni cios dezolacyi i ruiny całego majątku sprawiłeś, a po staremu ani zaległey funduszowi edukacyinemu Annuaty w zupełności niezapłaciłeś, ani remanentowych podatkow skarbowych, nieznosłeś owszem te umnożyłeś. Zawiniwszy się przeto Dltwi 30,000 rubli srebrnych, co byłoby aż nadto przewyższającém i nawet funduszem dla usatysfakcyonowania wszystkich rzetelnych kredytorow i pretnesorow Deltra, lecz obżłny Majorze z administracyi Horbacewickiey trzymaney, przez swe zabiegi od domiaru należney Deltwi satysfakcyi, jak możesz usłaniasz się i unikasz co bardziey jeszcze osłabia możność Deltra w usatysfakcyonowaniu rzetelnych i obiekcyonować się niemogących kredytorow lub pretensorow, przeto żałcy Dellator chcąc domierzyć należną i słuszną pretensorom swoim satysfakcyą, a razem jednoczasowie rozliczyć się bez krzywdnie z obżłmi Mielnikowymi o dzierżawę wapiennego zawodu i wyrob lasow Korbacewickich oraz po uczynionych dotąd wizyach i dośledzeniach względem dezolacyi majątkow i lasow Horbacewickich przez obżło Majora Stachowskiego dokonaney, rozprawić się z onym o też dezolacyę i o przebor intrat Horbacewickich nad sporządzony jemu niedostateczny inwentarz, niemniey o kalkulacyą dochodow administracyinych dotąd jeszcze nieukończoną a wywiązać się ztąd mogącym funduszem, toż posiłkującemi się przez Dltra na Taxę i Exdywizyą z wioskami dziedzicznemi, po uspokojeniu na sam przód remanentow skarbowych, usatysfakcyonować wszystkich rzetelnych, sprawiedliwych i nieuległych objekcyi kredytorow i pretensorow swoich, pozywa obżłnych WW. przed Sąd Mińskiey Cywilney Izby, w prożbach: Nadewszystko: o przeznaczenie Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego ad fundum majętności Horbacewicz z przyczyny że w przyległych onemu wioskach Broza i Rohosielle niema żadney dworney budowli, z przepisaniem stosownych reguł dla uskutecznienia powyżey zjaśnianych żądań Deltra, z wyznaczeniem na ony Sąd, nie interesowanych Urzędnikow podać się przy sprawie mających, toż Regenta, i Komornika przy upewnieniu onym mierniych solaryow składką z kredytorow i pretensorow zaspokoić się powinnych, o zadeterminowanie tixe czasu na zjazd kompletu Exdywizorskiego Sądu, oraz na przystąpienie Urzędnikow z obżłmi Mielnikowymi i b. Administratorem Stachowskim do expedyowania aktow, jakie z rodzaju sprawy wypadać będą, a Komornika do wymiaru obrębow Brozki, i Rohosiedla, toż zrobienia inwentarza tak mierniczego, jako Ekonomicznego, idącego pod Exdywizyę funduszu, o zastrzeżenie Prioritatem et Potioritatem w pretensyi a w przynoszących się do funduszu Deltra o wstrzymanie exekucyi dekretow uciążliwie nastałych a przez Deltra zaskarżonych z podniesieniem nawet tradycyi, jeśli komu na majątku Deltra czyli na wioskach oddających się pod Exdywizyę zaskutecznionо zostanie, o wyjęcie ze wszystkich Sądownictw wszystkich processow i skasowanie otrzymanie zaocznych dekretow, niemniey o decydowanie tego wszystkiego co w sprawie proszoném będzie z wolną poprawy żałoby. Pisan roku 1835 miesiąca Kwietnia 22 dnia. (651)

IV Odpowiedz.

1. W dodatkach do Gazety Kuryera Litewskiego pod numerami 87, 90, 93, wyczytałem zamieszczony z instancyi WW. Izabelli z Hrehorowiczow Bielskiey Komornikowey Nowogródzkiey, i jey potomstwa, oraz Kazimierza Hrehorowicza Dworzanina, Pozew po mnie Stanisława Żakowicza Lekarza Medycyny, przed Sąd Powiatowy Wileński wyniesiony, szukający po zmarłych Brygidzie z Hrehorowiczow Laudziney i bracie jey Pietrze Hrehorowiczu sukcessyi, niby przezemnie nie prawnie i podstępnie zawładanéy, takowy Pozew pełen fałszów i dotkliwych wyrażeń; wystawia interes w innym zupełnie obrazie niż on jest rzeczewiście; przekręca fakta, albo one całkiem opuszcza: słowem dowodzi i złośliwości pióra, i nie znajomości tego interesu; żeby przeto Publiczność nie została źle uprzedzoną na moją stronę; zmuszony jestem cały stan tego interesu, opisać wyrazami prawdy i rzetelności.

Brygida z Hrehorowiczow Laudzina, całego swojego funduszu, liczyła tylko 8.000. złt., darem zaś brata swojego Piotra Hrehorowicza, podwoiła swoją sumkę.

Piotr Hrehorowicz, miał ogólnego funduszu w domu Xiążąt Czartoryskich zapracowanego czer. złt. 1.000 Oboje to rodzeństwo zbliżone względem siebie wiekiem, sposobem myślenia i przyjaźnią: lat kilkanaście z sobą razem mieszkając i czyniąc na wzajem

dla siebie pomoce; postanowiło nakoniec trwaley jeszcze wygody ostatnich dni swoich zapewnić: jakoż w r. 1830 Julii 27 dnia zawarło, eorundem 28 przed Sądem Powiatowym Wileńskim osobiście przyznało, między sobą na wszelki swóy fundusz przeżytni dokument: skutkiem którego, gdy Laudzina wprzód umarła, Piotr Hrehorowicz, stał się panem całego po niey funduszu: czci godny starzec po śmierci siostry samotny, wiekiem obciążony, opuszczony od familii: zmuszony był szukać osoby sobie zaufaney, którаby mu w ostatniey starości życzliwą i potrzebną podawała pomoc, Od lat kilkunastu znało dobrze oboje to rodzeństwo mnie Żakowicza, kochany byłem od obu, i wzajemnie, uczęszczałem do nich i byłem ich przyjacielem.

Osierocony starzec przez śmierć siostry, silniey się jeszcze przywiązał do mnie, a pozbawiony wszelkiey familijney pomocy, przedsięwziął szukać oney u mnie, nalegając usilnie, bym go przyjął do mojego domu i czynił mu pomoce, we wszelkich potrzebach jego życia. Takie zaufanie czci godnego starca, naymocniey mię zobowiązało: przyjąłem więc Hrehorowicza do mojego domu, kochałem jak oyca, chętnie i ochoczo wszelkie życia jego wygody zaspakajałem: słowem Piotr Hrehorowicz znaydując we mnie dla siebie uczucia i poswięcenie się, jakie tylko chyba dobry syn dla oyca niesie; niechciał tego zostawić bez wynagrodzenia, i prosto z dobrey swojey woli i ze szczerey chęci w r. 1832 8bra 14, przy swiadectwie dostoynych trzech Obywateli Urzędnikow, sporządził dla mnie przelewny dokument na summę obligową r. s. 2,400, u JW. Stanisława Hrabi Czapskiego Półkownika lokowaną, i takowy przelew osobistém przyznaniem przed Sądem Powiatowym Wileńskim tegoż r. i mca 17 dnia zatwierdził, zrobił zaś to nie z powodu moich podstępow i starannych zabiegow, ale prosto uskutecznił w celu zapewnienia umnie potrzebnych wygod dla siebie do ostatnich dni życia. Jakoż wzajemnie z mojey strony zapewniłem mu one dokumentem również formalnym pod temiż, co powyższy dokument datami, i że uczciwie i sumniennie to dotrzymałem, oprócz swiadectwa wielu godnych osob, sam Piotr Hrehorowicz kilku własnoręcznemi pismami w Aktach Sądowych to potwierdził. Takowy krok Piotra Hrehorowicza, nie podobał się bratu jego W. Kazimierzowi Hrehorowiczowi do tego stopnia, że nie mogąc ukryć nie ugaszoney chęci swojey, posiągnienia spadku, w r. 1833 Maja 11, wymawiał mu listownie w słowach przykrych i krzywdzących moją opinię: potem Maja 20,; 8bra 9, w Aktach Sądu Powiatowego Wileńskiego pozapisywał Oświadczenia przeciwko powyższemu zapisowi. Lecz Piotr Hrehorowicz w tymże r. 1833 Maja 19, listem, oraz Maja 17, 8bra 9 i 9bra 25 Oswiadczeniami własnoręcznie pisanemi w Aktach Sądu Powiatowego Wileńskiego zamieszczonemi, wynurzając swoją wdzięczność dla mnie i potwierdzając swóy przelew uprzedni, odpowiedział swojemu bratu W. Kazimierzowi Hrehorowiczowi, że ani on, ani dalsi krewni spadku po nim spodziewać się nie powinni: oto: jest dosłowny text powyższych oświadczeń, wywiązujących cały ninieyszy interes:

1 „ Niżey podpisany czynię naysolennieysze Oświadczenie w rzeczy następney: skutkiem pracy, błogosławieństwa Bożego, dorobiłem się funduszu szczupłego wprawdzie, ale obok tego, nie skażonego żadném złém nabyciem. Gdy zaś podług praw Krajowych miałem sobie i mam prawo rządzenia podług mojey woli własnością moją; a gdy pobudki serca i wdzięczności, owszem gdy nawet sama sprawiedliwość, nakazały mnie wywzajemnić się W. Stanisławowi Żakowiczowi Lekarzowi Medycyny i Aktualnemu studentowi Filozofii klassy 12, za utrzymanie mnie na kwaterze z opałem, stole, opraniu bielizny, i wszelkich dalszych przyzwoitych wygodach, oraz czułe i troskliwe staranie około mojego zdrowi : przeto z funduszu mojego przelałem mu formalnym dokumentem summę r. s. 2,400, na JW. Stanisławie Czapskim Półkowniku Woysk Polskich, czego nie tylko przez charakter i sumnienie niepomawiam, ale owszem utwierdzam i koroboruję. a gdy odebrałem list 1833 r. Maja 11, od brata mojego W. Kazimierza Hrehorowicza pełen pogróżek za ten móy względem W. Żakowicza sprawiedliwy postępek, i przeto publicznie zapowiadam. 1 że przelewu mojego summy na JW. Czapskim W. Żakowiczowi ani mogę, ani chcę cofać, i nie tylko go nie cofam, ale owszem go potwierdzam. 2 że lubo mieszkam u W. Żakowicza jednakże gotowych żadnych pieniędzy i żadney drogiey ruchomości nie mam, a jaką mam, tey cały walor może bydź na rubli srebr. 30, przeto na wszelki przypadek, o nic do W. Żąkowicza pretensyi nikt mieć nie będzie mógł. 3 ruchomość zaś po siestrze mojey Laudziney pozostałą stosownie do jey woli, rozdałem ubogim, to wszystko przez ninieyszy Akt objaśniam i ony własnoręcznie podpisuję. Datt. 1833 r. mca Maja 17 dnia. Piotr Hrehorowicz Skarb. Powiatu Rzeczyckiego.

2 „ Na Oświadczenie brata mego zapisane w. r. teraznieyszym 1833 8bra 9 dnia w Aktach Sądu Powiatowego Wileńskiego, mam potrzebę publicznie i urzędowie odpowiedzieć: że brat móy W. Kazimierz Hrehorowicz przybył z Mińska do Wilna, zdaje się jedynie dla tego, gdyby mię ustawicznie trapił zgryzotami i niespokoynością. Jakoż widząc się zemną, ustawicznie nalegał żebym mu robił zapisy i dary: do czego nie mam i nieczuję żadnych obowiązkow ani słuszności; gby zaś projekta swoje zaczął popierać krzykiem, łajaniem i groźbami; musiałem przeto unikać tak nieprzyjemnego spotkania. Próżno tedy brat móy w swojem Oświadczeniu skarży W. Doktora Żakowicza o ukrywaniu mnie przed sobą, i boi się jakiegoś na przyszłość, jak wyraża w Oświadczeniu,, bezprawia,, Bezprawia żadnego nigdy od W. Żakowicza niedoświadczyłem, a przeciwnie odebrałem od niego dowody łask licznych: jeśli zaś temuż W. Zakowiczowi przelałem summę moją na JW. Stanisławie Czapskim, to nie jest bezprawiem, alo małém wynagrodzeniem za stół, kwaterę, posługę, lekarstwa i dalsze pomoce, jakie od tegoż W. Zakowicza odbieram. Niech więc brat móy nie lęka się omnie, niech mnie zostawi spokoynym, i niech raczey pracuje sam na majątek niż czatuje na sukcessyą po mnie. Datt: 1833 roku 9bra 11 dnia Wilno.

Piotr Hrehorowicz Skarb. Pttu Rzeczyckiego.

3 „ Oświadczenie imieniem niżey podpisanego zanosi się w rzeczy następney: Kazimierz Hrehorowicz brat móy w imieniu siostry swojey Bielskiey i jey potomstwa, zapisał roku 1833 Maja 20, Oświadczenie na mnie w Sądzie Powiatowym Wileńskim; o którem gdy dziś dowiedziałem się, pospieszam przeto z odpowiedzią na one: i tak 1 brat móy zapisał i w imieniu siostry w tenczas, kiedy ani siostra, ani potomstwo oney niewydawało mu plenipotencyi do tego; jakoż tey zacytowaney w Oświadczeniu nie ma, azatem i Akt ten jako nastały bez funduszu, musi uważać się w obliczu prawa za nieistniejący. 2 siostra moja Bielska gdyby nawet i wydawała plenipotencyą, toć znowu w tym interesie żadnego stopnia nie reprezentuje, albowiem ona stosownie do prawa żadney sukcessyi, jako wyszła za mąż i wyposażona braćby nie mogła po zeszłey Brygidzie Laudziney. 3 zeszła Laudzina, znaczną część swojey sytuacyi, winna była prosto mojemu darowi, a jako własnością już bez sprzecznie do siebie należną, stosownie do ustaw, mogła jak chcąc rządzić, dać, darować, i podług swego upodobania rozporządzić. Jakoż dokumentem 1830 r. Julii 27 d zformowanym, eorundem 28 w Sądzie Ziemskim Wileńskim przyznanym, taż Laudzina weszła zemną w zapis na przeżycie: a gdy podobało się Opatrzności pierwey powołać do wieczności Laudzinę; po zgonie jey przeto nigdy przezemnie dosyć nieodżałowanym, cała jey drobna sytuacya, a zatem i summa na JW. Czapskim r. s. 2,400, stała się moją

własnością; czyli prawdziwiey mówiąc, fundusz Laudziny, powrócił do tego źródła, z którego pierwiastkowie wyniknął, wziął swóy byt i znaczenie. Ja zaś ile moją siostrę kochałem i szacowałem, dowodzi tego naylepiey dokument przeżytni, bo on pojaśnia, że nie równie większy móy był fundusz oddany pod przeżycie. Mylne tedy jest mniemanie żem arbitralnie przywłaszczył, sytuacyą Laudziny, bo oną posiągnąłem za przyznanym dokumentem, gdyby zaś i tego niebyło tobym przecie miał prawo do niey, skutkiem naturalney sukcessyi. 4 Gdy więc summa na JW. Czapskim była moją własnością, mogłem przeto oną jak chcąc użyć, i użyłem nie na żaden dar dla obcych, ale musiałem idąc drogą sprawiedliwości, oddać oną W. Zakowiczowi, bo ten mię karmi, daje pomieszkanie, opranie bielizny, opał, swiatło, posługę i zaspakaja potrzeby życia wszystkie. Gdyby W. Zakowicz niedopełniał tego, musiałbym zciągnąć summę i żyć z gotowizny, wszystko więc to na jednoby wyszło: a przeto familia moja niechay nie mniema, że robię jakie łaski dla W. Zakowicza, owszem ten one dla mnie dopełnia. J przelew summy na JW. Czapskim jest tylko małém wynagrodzeniem tych swiętych powinności i obowiązkow, jakie czuję dla W. Zakowicza. Niech więc familia moja zostawi mię w pokoju, bo niepotrafi wymodz żadnych na mnie zapisow, do których trzeba dobrey woli i serca, nie zaś groźb i musu: wreszcie fakta moje, pisma ninieysze własnoręcznie i obecne znaydywanie się na Sądach dla odparcia napaści familii, są jawnym dowodem że nie jestem niedołężny, tak jak taż familia pisze: ale przeciwnie cieszę się zdrowiem i przytomnością umysłu, co naylepiey dowodzi że familia nic na mnie wymusić zdolną nie jest. Roku 1833 9bra 25. Wilno. Piotr Hrehorowicz Skarbnik Pttu Rzeczyckiego.

W dalszey kolej życia Piotr Hrehorowicz nie jednokrotnie do łez zażalony niesłusznêm i przykrém postępowaniem swojego brata W. Kazimierza Hrehorowicza, postanowił w ostatniey chorobie swojey i resztę swojego funduszu czer. złł. 1,000, u JWW. Wańkowiczóweń lokowanego, nayszlachetniey rozrządzić: i tak 675, dukatow, zapisał kapitule Katedry Wileńskiey prawém formalném na edukacyą jednego sieroty, resztę zaś czer. złł. 325, sciągnąwszy od JW. Mostowskiego Marszałka Pttu Zawileyskiego, wedle zobowiązań siostry wprzód zmarłey Laudziney i własney swojey chęci oddał sam własną swoją ręką XX. Bernardynom Wileńskim na Msze swięte, nadto procenta w ostatnich latach od JW. Mostowskiego pobierane, rozdał po części ludziom biednym i ubogim, po części zaś po rozmaitych Kościołach na Msze ss. rozesłał; i zewsząd z przyjęcia takowych ofiar od Piotra Hrehorowicza pod pieczęcią Kościołow, znaydują się u mnie na to rewersa. Nakoniec zeszły ś. p. Hrehorowicz, widząc siebie na siłach długą chorobą mocno osłabionym, zformował dokument rachunkowo-roboracyiny, własną jeszcze ręką ony pisał i podpisał przy swiadectwie trzech wysokich i powszechnie z Opinii znanych Urzędnikow, i takowy przyznaniem w Sądzie Powiatowym Wileńskim stwierdził: którym to dokumentem objaśnia, że wszystkim cokolwiek wziął po siestrze Laudzinie, oraz wszelkim funduszem i ruchomością, swoją sam dobrowolnie rozrządził, i że po sobie ani w gotowym groszu, ani w żadney ruchomości nic nie zostawuje do sukcedowania swojey familii, burzliwie doń tego wdzierającey się.

Wycytowane dopiero fakta i tranzakcye zeszłego Piotra Hrehorowicza, jak z jedney strony usprawiedliwiają mię naydostateczniey; tak z drugiey, obwiniają stronę przeciwną: rzecz bowiem nadto jasna, że po zeszłym Hrehorowiczu żadney nie zabrałem sukcessyi, i żadnych od niego nie wziąłem darow; bo przelew summy na JW. Czapskim, był tylko wynagrodzeniem tych trudow i kosztow, jakie ponosiłem na utrzymanie zeszłego Hrehorowicza w domu moim do końca życia jego. Wola i czyny Hrehowicza, nigdy nie były w niczem krępowane przezemnie, nie liczyłem nigdy nie dla osobistych moich widokow; owszem dobro ogólne, przenosiłem nad własny interes; i dla tego nie przyjąłem od Piotra Hrehorowicza sukcessyi po nim, którą mi ustawicznie ofiarował i prawie narzucał: skutkiem takiego postępowania mojego, wziął swoje nastanie zapis i wieczny fundusz na edukacyą jednego sieroty, równie, dalsze ofiary na biednych i ubogich. Te więc fakta stwierdzone Urzędowemi dokumentami, i wewnętrzna spokoyność sumnienia, są dla mnie obroną od jawney napaści: te mię usprawiedliwią przed Sądem ludzkim i Boskim, czynow moich niesplamiłem żadnym nie uczciwym postępkiem i nikt sprawiedliwie do mnie nie powie tego, co powiedział zeszły Hrehorowicz w Urzędowem Oświadczeniu 1833 r. 9bra 11 zapisanem w Sądzie Powiatowym Wileńskim do brata swego W. Kazimierza Hrehorowicza,, niech raczey sam pracuie na majątek, niż czatuje na sucessyą po mnie,,

Stanisław Zakowicz Lekarz Medycyny i Aktualny Student Filozofii K. 12. (670)

V. Przedaż Tytuniu i Tobaki.

1 *Ja niżey wyrażony mam honor prześwietney Publiczności donieść, że przez nabycie w Ameryce znaczney partyi liści nayprzednieyszych tytuniu, jestem w stanie w fabryce mojey znajome gatunki tytuniu, jeszcze lepszey dobroci jak uprzednio wyrabiać; szczególniey zaś rekomenduję tytuń na 50 kop. za funt, który dopiero daleko lepszego gatunku się wyrabia. Wszelkie gatunki tytuniu i tabaki przedają się w Wilnie po znacznieyszych handlach.* (671)

Jan Henryk Hollander fabrykant tytuniu w Rydze.

Печатать дозволяется. Полицмейстеръ Мезневъ.

VI. Przedaż Karety

1 *W Domie Bazyliańskim pod Ostrą bramą pod N. 7 przedaje się poczwórna Kareta teraznieyszey mody.*

Печатать дозволяется заболезнею Полицмейстера Частный Приставъ Ейсымонтъ (683)

VII. Ostrzeżenie.

2. Niżey podpisany z mocy Plenipotencyi od WW. Antoniego, Józefa i Hilarego Eynarowiczów braci rodzonych sukcessorów ś. p. Usrzuli z Siemaszków Eynarowiczowéy, wydaney, zapisał w Aktach Powiatowych Wileńskich zażalenie na WW. Apolinarego Szambelana b. Dworu Pol. oyca i Stanisława z Maryanny Siemaszkówny zrodzonego syna, Morawskich, a szczególnie na tegoż W. Stanisława Morawskiego Doktora Medycyny i Kawalera, który wszelki majątek po zeszłych Stanisławie oycu i Fatymie córce Siemaszkach w kraju tuteyszym i we Francyi pozostały, w trzeciey części do powyżey rzeczonych WW. Eynarowiczów należny, sam jeden zabrawszy, massy onego nie wyświeca i części na nich przypadającey nie oddaje. Obok czego ostrzegł, aby każdy, ktokolwiek ma jeszcze w ręku swoim fundusz wyż wspomnionych, w żadne już odtąd układy z WW. Morawskimi nie wchodził, i onego imże nie oddawał. Stosownie przeto do tegoż Oświadczenia, równie i w Gazecie Kuryera Litewskiego czyni ostrzeżenie. Wilno dnia 4 Maja 1835 roku.

Melchior Eynarowicz. (647)

VIII. Выѣзжающіе за границу.

1 *Wyjeżdża za granicę do Wód Badeńskich JOX. Pelagija z Grafow Potockich Sapieżyna z Kamerdynerem Józefem Nowickim i Panną służącą Felicyą Kujawską.* (684)

Печатать дозволяется. Полицмейстеръ Мезневъ.

---

1 *JW. Anna z Tyszkiewiczów Kościałkowska Marszałkowa Pttu. Wiłkomierskiego wyjeżdża za granicę do Austryi, Saxonii i Italii ze służącemi Kamerdynerem Janem Orybą i Panną Dorotą Klukiewiczówną.*

(685)

2. Надворная Совѣтница Марія Парчевская отправляется за границу въ вольный городъ Краковъ. Мая 6 дня 1835. (662)

Radczyni Dworu Marya Parczewska wyjeżdża za granicę do Wolnego Miasta Krakowa Maja 6 d. 1835 r.

Печатать дозволяется. Мезневъ.

ВИЛЬНА. Типографія А. Марцинновскаго. Печатать дозволяется. Мая 8 дня 1835 г. Цензоръ Статскій Сов. и Кав. *Л. Боровскій*.